

Krwawe żniwo Kongregacji Kanonicznej

Autor tekstu: **Mariusz Agnosiewicz**

W końcu lat sześćdziesiątych XX w. watykańska Kongregacja Spraw Kanonizacyjnych postanowiła zweryfikować całą listę świętych. Zakupiono w tym celu „mózg elektronowy” (komputer), w którym gromadzono informacje o świętych. W wyniku tego przedsięwzięcia wielu świętym zdjęto aureolki. Nie obyło się przy tym bez zgrzytów i ostrych protestów. W początkach chrześcijaństwa, kiedy „żyło” najwięcej świętych nie było żadnych kryteriów takich jak dziś do zaliczania danej osoby w poczet świętych. Nie było procesów beatyfikacyjnych i kanonizacyjnych. Wystarczy, że kogoś ukamienowano, to taką osobę uznawano za świętą. Jeśli pamięć o danej śmierci męczeńskiej utrzymywała się do średniowiecza, to wpisywano ją na listę świętych, do kalendarza liturgicznego. Były to czasy, kiedy ścisłość faktów nie miała żadnego znaczenia. Nie było też wielkich wymogów moralnych zostania świętą osobą. „*W średniowieczu większość przekazów i wierzeń dotyczących świętych była odbiciem różnych legend, klechd rycerskich, pobożnych opowiadań pątników i mnichów, ożywionych silną wiarą i nie mniej bujną wyobraźnią. Budujące obrazy z życia konkretnych ludzi oraz zjawiska cudów przekreślających prawa natury były dla umysłowości przeciętnego człowieka tamtej epoki o wiele bliższe, bardziej zrozumiałe i silniej oddziaływały dydaktycznie od pojęć oderwanych, abstrakcyjnych.*” [1] Komisja weryfikacji świętych dokonała istnej **rzezi na liście świętych**. Setki imion musiało zniknąć z kalendarza liturgicznego. Byli to przeważnie tacy święci co do których było wiele podstaw aby sądzić, że nigdy nie istnieli, że byli tylko odbiciem jakiejś legendy. I tak dostało się **św. Jerzemu** smokobójcy, **św. Barbarze**, jednemu ze **świętych Mikołajów**. **Święty Szymon Słupnik** okazał się chorym na katatonię. Współcześni lekarze, specjalizujący się w historii medycyny, studiując dostępne życiorysy Szymona doszli jednogłośnie do wniosku, że był on po prostu chory psychicznie. Katatonia objawia się zmianami napięcia mięśniowego oraz zredukowaniem funkcji psychomotorycznych aż do stanów osłupieniowych. Jej najczęstszym objawem jest znieruchomienie, czasami całkowite. W społeczeństwach prymitywnych, które nie znały istniejących chorób psychicznych oraz możliwości leczenia „nawiedzonego”, ludzie tacy uważani byli (i są) za „nawiedzonych przez Boga”. Na liście świętych okazało się gościć wielu mniej lub bardziej chorych psychicznie, których choroba poczytywana była za działanie sił nadprzyrodzonych.

Nie obyło się bez licznych protestów. I tak np. ludność Neapolu oburzyła się na wiadomość o skreśleniu ich **świętego Januarego**, patrona grobu pod Wezuwiuszem. W miejscowej katedrze znajduje się ampułka z ciemnym, krwawobrunatnym proszkiem, który uznawany jest za krew świętego. Regularnie dwa razy w roku, w ściśle określonych dniach i godzinach, relikwia zmienia się z proszku w płyn, który się burzy. W uroczystości związanej ze wzburzeniem krwi świętego Januarego biorą udział, obok tłumów wiernych, członkowie miejscowej hierarchii kościelnej oraz przedstawiciele arystokratycznych rodzin, które od wieków mają tradycyjne prawo ustalania, czy krew wzburzyła się, czy też nie. Tradycja głosi, że jeśli to nie nastąpi, na Neapol lub całe Włochy spadną klęski i nieszczęścia. Liczne komisje stwierdziły ponad wszelką wątpliwość, że rzeczywiście proszek w ampułce zmienia się w określonych dniach roku w musujący płyn. Eksperci kościelni doszli jednak do wniosku, że fenomen, który powtarza się z dokładnością szwajcarskiego zegarka, nie jest cudem. Jeden jedyny cień na ten cud rzuca pewne wydarzenie z przeszłości. Otóż po zajęciu Neapolu przez wojska Napoleona, nastawione niechętnie do Kościoła i papieżstwa, w oznaczonym dniu krew świętego Januarego nie wzburzyła się. Wywołało to głębokie zaniepokojenie wśród ludności miasta. Sądzono powszechnie, że bezbożni rewolucjoniści ściągają na Włochy przerażające kataklizmy. Marszałek Murat, mianowany później przez Napoleona królem Neapolu, dowiedziawszy się, że niespełnienie się cudu wywołało napięcie w mieście, wezwał arcybiskupa i zakomunikował mu, że albo krew się w katedrze wzburzy w ciągu 24 godzin, albo eksceleńcja zostanie rozstrzelany. Święty okazał dbałość o życie dostojnika kościelnego, ponieważ cud spełnił się już po kilku godzinach...

Przypisy:

Mariusz Agnosiewicz

Założyciel, redaktor naczelny i publicysta Racjonalisty, założyciel i prezes Polskiego Stowarzyszenia Racjonalistów. Kontakt online ([GG](#), [Skype](#))

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 16-07-2002 Ostatnia zmiana: 03-05-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1246) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1246>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl